



MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja: ul. Miodowa Nr 22. Telefon Redakcji 11-44-05. Telefon Administracji 11-80-13. Telefon Ekspedycji 11-80-19. Ogłoszenia: ul. Królewska 5. Kasa czynna od godz. 8 i pół do 1 po pld., w soboty do g. 12 w pld. Konto czekowe w P. K. O. — 730.

Oddziały „Monitora Polskiego“:

BYDGOSZCZ, Gdańska 22, tel. 15-74; GDANSK, Neugarten 27, tel. 240-79; GDYNIA, Świętojańska, Dom P. A. M., tel. 17-20; KATOWICE, 3 Maja 34; tel. 305-65 i 310-91; KRAKÓW, Rynek Główny 6, tel. 105-00 i 120-27; LWÓW, Akademicka 11, I p., tel. 200-20, 200-45; ŁÓDŹ, Piotrkowska 125, tel. 101-11 i 115-24; POZNAN, Aleja Marsz. Piłsudskiego 24, tel. 28-57, 28-58 i 28-49; TORUN, Szeroka 41, tel. 263; WILNO, Mickiewicza 15 m. 5, tel. 674 i 17-85.

TREŚĆ DZIAŁU URZĘDOWEGO:

Zarządzenia Władz Naczelnych:

Poz. 387. Zarządzenie o nadaniu Złotego Krzyża Zasługi.

Poz. 388. Zarządzenie o nadaniu Srebrnego i Brązowego Krzyża Zasługi.

DZIAŁ URZĘDOWY.

—oOo—

Zarządzenia Władz Naczelnych

—oOo—

387.

ZARZĄDZENIE

Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 458) nadają:

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

po raz pierwszy

za zasługi na polu budowy kolei Sierpc - Brodnica inż. **Janowi Lohrfingowi**, naczelnikowi służby drogowej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu, — inż. **Wacławowi Makarowskiemu**, naczelnikowi oddziału drogowego Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu.

Warszawa, dnia 15 października 1937 r.

Prezydent Rzeczypospolitej:

(—) **I. Mościcki.**

Prezes Rady Ministrów:

(—) **Sławoj Składkowski.**

—oOo—

388.

ZARZĄDZENIE

Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 458) nadają:

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

po raz pierwszy

za zasługi na polu budowy kolei Sierpc - Brodnica inż. **Antoniemu Iseppi**, architektowi oddziału budowy kolei, — **Stanisławowi Koziełłowi**, technikowi odcinka budowy kolei, — inż. **Władysławowi Adamowi Damazemu Młodzianowskiemu**, kierownikowi odcinka budowy kolei, — inż. **Janowi Przybyłowiczowi**, kierownikowi odcinka budowy kolei;

BRĄZOWY KRZYŻ ZASŁUGI

po raz pierwszy

za zasługi na polu budowy kolei Sierpc - Brodnica **Teodorowi Kuhnowi**, adiunktowi kolejowemu, — **Józefowi Opiale**, rachmistrzowi materiałowemu.

Warszawa, dnia 15 października 1937 r.

Prezes Rady Ministrów:

(—) **Sławoj Składkowski.**

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

—oOo—

Z Kancelarii P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki przyjął w dniu 16 b. m. p. Stanisława Michalskiego, dyrektora Funduszu Kultury Narodowej.

—oOo—

Z Prezydium Rady Ministrów.

P. Prezes Rady Ministrów gen. F. Sławoj Składkowski przyjął w dn. 16 bm. b. podsekretarza stanu w Min. Skarbu p. Ferdynanda Switalskiego, a następnie delegację ludności z gminy Baków pow. łowickiego, która zaprosiła P. Prezesa Rady Ministrów na poświęcenie Domu kasy gminnej we wsi Zduny w dn. 19 b. m.

Przemówienie P. Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wewnętrznych gen. F. Sławoja Składkowskiego w dniu 16 października r. b. w „Domu Medyków“:

„Magnificencjo, Koledzy.

W ten cichy wieczór jesienny—jaki cel wspólny, jaka myśl przewodnia zebrały nas tutaj razem? Jaka siła przemożna oderwała nas od codziennych trosk i szarpaniny życia codziennego i ustawiła przed tą kamienną tablicą?

Czy jest to cześć dla zmarłych?

Niewątpliwie tak, ale sama cześć dla zmarłych kazałaby nam dreptać cały dzień za pogrzbami na ulicach miasta.

Może zebrała nas tutaj cześć dla poległych za Ojczyznę?

Niewątpliwie tak, ale ziemia nasza tak prześlaknięta jest krwią żołnierską, że tablice podobne stanąwszy mogły na każdym niemal zagonie, na każdym skrzyżowaniu dróg.

Siła, która sprowadziła nas do tej tablicy, prowadzi nasze myśli po drodze walk tych, których pamięć dzisiaj czcimy. Jakie były te walki, te zasługi, które nazwiska ich na tej tablicy wyryły?

Przypomnijmy sobie...

W podobnie cichy, jak ten, wieczór jesienny maszerowali za swym batalionem, mającym zająć odcinek bojowy.

Jedna po drugiej kompanie znikwały we mgłach jesiennych, dążąc na wyznaczone stanowiska bojowe. Wreszcie zostawali sami wśród zmroku na drodze piaszczystej, sami z kilku sanitariuszami i... z ogromem odpowiedzialności za życie i los rannych w zbliżającej się bitwie kolegów.

Wytęczała dla nich była stara prawda, że los rannego zależy od szybkości udzielenia mu pomocy i wyniesienia go z piekła bitwy. Parli więc naprzód tuż za oddziałami walczącymi w ogniu artylerii i piechoty, by być tam, gdzie giną i krwawią ich koledzy. Pomoc ich, udzielana w ogniu walki, podnosiła nastroje walczących — pracowali razem z nimi dla celu walki, dla zwycięstwa. Ginęli z myślą o zwycięstwie.

Inni, w szpitalach zakaźnych, brodząc po kolana w zawszonej słomie wśród bartogów, na których ratowali kolegów, mających jaknajprędzej wrócić na front, ginęli na tyfus plamisty.

Umierali z głęboką wiarą, że wysyłając na front wyleczonych kolegów przyspieszali w granicach swej pracy moment zwycięstwa.

Ofiara życia, złożona dla zwycięstwa wojny minionej, zebrała ich imiona na tej tablicy.

Niech wionie na nas, lekarzy wojskowych, z jej kamiennych ram najwyższe napięcie myśli o konieczności wywalczenia, wypracowania zwycięstwa w wojnie, któraby nam w przyszłości zagrozić miała.

Ta myśl o pracy dla przyszłego zwycięstwa myśl jedynie godna w chwili uczczenia poległych

kolegów, jest właśnie tą siłą, która zebrała nas przy kamiennej tablicy w ten cichy wieczór jesienny“.

—oOo—

Z Ministerstwa W. R. i O. P.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłasza konkurs na jedno stypendium im. Joanny Neubauer w kwocie 304 zł na rok szkolny 1937/38 dla ucznia gimnazjum lub odpowiedniego zakładu naukowego.

Ubiegać się o to stypendium mogą niezamożni uczniowie dobrej kondyty, celujący w naukach, wyznania chrześcijańskiego.

Podania należy składać do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Warszawa, Al. Szucha 25) w terminie do dnia 5 stycznia 1938 r.

—oOo—

Z Ministerstwa Przemysłu i Handlu

Po 2-tygodniowym pobycie w państwach bałtyckich: Estonii, Łotwie i Finlandii P. Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman przyjął przedstawiciela P. A. T., któremu udzielił następującego wywiadu:

„Podróż moja — zaczął P. Minister — do państw bałtyckich miała na celu nawiązanie osobistego kontaktu z Estonią, Łotwą i Finlandią, jako z naszymi współpracownikami na morzu Bałtyckim. Dlatego w podróży tej towarzyszyli mi dyrektor departamentu morskiego Leonard Mozdzeński i przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni p. Leon Godlewski. Jeżeli chodzi o sprawę nawigacji, rozwoju portu gdynińskiego i naszej współpracy na morzu Bałtyckim, mogę stwierdzić, że we wszystkich państwach bałtyckich z wielkim zadowoleniem patrzą na naszą rozwijającą się na Bałtyku pracę.

Muszę z przyjemnością podkreślić, że atmosfera zrozumienia kierunku polityki ogólnej i gospodarczej jest duża w tych państwach, które doceniają należycie znaczenie Polski jako bardzo ważnego czynnika w polityce, szczególnie w polityce bałtyckiej.

Mogłem stwierdzić bardzo duży rozwój gospodarczy wszystkich trzech państw. Bardzo wiele robi się w dziedzinie przemysłowienia, w dziedzinie robót publicznych. To są fakty, które podnoszą te kraje gospodarczo, robiąc z nich bardzo ważny czynnik na Bałtyku, co jest dla nas przyjemne nie tylko ze względu na sympatie, jakie dla nich żywimy, ale i ze względu na nasze interesy gospodarcze. Skoro tamte państwa gospodarczo się podnoszą i stają się bogatsze, wzrasta również możliwość intensywniejszych stosunków między tymi państwami a Polską.

Muszę podkreślić fakt bardzo jaskrawo świadczący o tych państwach, mianowicie, nie ma tam zupełnie bezrobocia, a nawet zaczynają potrzebować dopływu rąk roboczych.

Ze względu na wzrastający dobrobyt w państwach bałtyckich i wzrastający dobrobyt u nas, można się spodziewać dalszego ożywienia wzajemnych stosunków. Sprawy te były przedmiotem rozmów z poszczególnymi moimi kolegami w tych krajach i będą dalej przedmiotem specjalnych dociekań i prac.

Prasa wszędzie bardzo interesowała się naszą delegacją i w szeregu artykułów prasowych wykazała wielkie zainteresowanie i zrozumienie intencji i celów mojej podróży.

Przyjemnie mi stwierdzić, że w państwach bałtyckich istnieje wielkie zainteresowanie portem gdynińskim, jego dalszymi możliwościami tranzytowymi czy przeładunkowymi i jego rolą w różnych dziedzinach handlu.

We wszystkich tych państwach delegacji naszej zgótowano gorące i serdeczne przyjęcie. Wszędzie spotykaliśmy się z wyrazami sympatii dla Polski i zrozumienia jej potrzeb“.